

Sygnatura akt VI Ka 499/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 września 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie: SSO Marcin Schoenborn

SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r.

sprawy

M. K. ur. (...) w Z.

syna C. i S.

oskarżonego z art. 302§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 grudnia 2017 r. sygnatura akt IX K 9/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 632 pkt 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 499/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 września 2018r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017r., w sprawie o sygn. IX K 9/15, w miejsce czynu zarzucanego aktem oskarżenia, uznał oskarżonego **M. K.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 7 września 2012 roku w G., będąc osobą niewypłacalną, niemogącą zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli tj. Skarbu Państwa reprezentowanego przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. oraz Wojewodę (...), Prezydenta Miasta Stołecznego W., (...) sp. z o. o. z/s w Ś., (...) Sp. z o. o. z/s w W., (...)sp. z/s w C., względem których posiadał nieuregulowane zobowiązania z różnych tytułów wykonawczych, dokonał częściowej spłaty jednego wierzyciela, tj. (...) Sp. z o. o., poprzez wpłatę na jego rzecz kwoty 200.000 zł., działając tym samym na niekorzyść swoich pozostałych wyżej wymienionych wierzycieli, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 302 § 1 kk i za występek

ten na mocy art. 302 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu przepisów ustawy karnej obowiązującej w dacie czynu skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu przepisów ustawy karnej obowiązującej w dacie czynu, wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby.

Na mocy art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu przepisów ustawy karnej obowiązującej w dacie czynu wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 20 złotych.

Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o. o. kwotę 6000 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków, a na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Wyrok ten zaskarżyli w całości na korzyść oskarżonego jego obrońcy oraz sam oskarżony.

Pierwszy z obrońców (k. 772 i nast.) zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, wyrażający się mylnym uznaniem, jakoby oskarżony, dokonując w dniu 7 września 2012r. spłaty jednego z wierzycieli – (...) Sp. z o. o. nie pozostawał w usprawiedliwionym, błędnym przekonaniu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, a to co do tego, że zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność jego czynu, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności zaś fakt, iż analogiczne zachowania oskarżonego, datowane na 9 i 10 kwietnia 2013r. zostały ocenione właśnie przez pryzmat art. 26 § 1 kk, prowadzą do wniosku przeciwnego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, wyrażający się mylnym uznaniem, jakoby oskarżony, znajdując się w stanie niewypłacalności, godził się na to, iż jego zachowanie polegające na dokonaniu zapłaty 200.000 złotych na rzecz jednego z wierzycieli – (...) Sp. z o. o. może grozić wyrządzeniem szkody pozostałym wierzycielom, w sytuacji, gdy oskarżony zapłaty tej dokonał w ramach porozumienia zawartego z w/w wierzycielem w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego, a nadto warunkiem zawarcia tegoż porozumienia była zapłata pierwszej z umówionych rat, zaś realizacja porozumienia z pokrzywdzonym, w przeświadczeniu oskarżonego, determinowała wynik tegoż postępowania i kształt wyroku karnego, co powoduje, iż nie sposób przypisać oskarżonemu zamiaru popełnienia czynu zabronionego.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców (k. 779 i nast.) zarzucił wyrokowi:

a) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, a to przez przyjęcie:

- że nie miała miejsca sytuacja, w której ojciec oskarżonego polecił mu, aby otrzymaną od niego kwotę 200.000 złotych przeznaczył na spłatę spółki (...),

- że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym;

b) błąd co do stosowania prawa, a to przez przyjęcie, że przestępstwo przypisane oskarżonemu z art. 302 § 1 kk może być popełnione także poprzez pokrzywdzenie wierzycieli, których wierzytelności nie pochodzą z obrotu gospodarczego;

c) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 kpk poprzez braki uzasadnienia wyroku co do wskazania na jakiej podstawie Sąd przyjął, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym.

Stawiając zarzut wskazany w pkt a) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a w oparciu o formułowany z ostrożności procesowej zarzut wskazany w pkt b) wniósł o zmianę wyroku przez pominięcie w opisie czynu wierzytelności Skarbu Państwa, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca zrezygnował z zarzutu formułowanego w pkt b) środka odwoławczego.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji (k. 805 i nast., 814) zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie, iż dokonując spłaty jednego z wierzycieli Spółki (...) Sp. z o. o., tj. (...) Sp. z o. o., przyświecał mu zamiar pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli Spółki, podczas gdy spłaty tej dokonał w ramach porozumienia łączącego go z w/w wierzycielem, zawartego w toku postępowania sądowego, które to porozumienie poczytywał za ugodę sądową, do której wykonania był bezwzględnie zobowiązany.

Stawiając powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje w pełni zasługiwały na uwzględnienie, a w następstwie ich wywiedzenia konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Należy podnieść już na wstępie rozważań, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przypisania winy oskarżonemu za popełnienie przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a ostatecznie przypisanego mu (przy zmianie jego opisu) zaskarżonym wyrokiem. Już z samego opisu przypisanego czynu oraz z argumentacji zawartej w obszernym uzasadnieniu skarżonego orzeczenia wynika, że opisane tam zachowanie nie mogło realizować znamion wskazanego czynu zabronionego. Dowody świadczące na tę okoliczność miały jednoznaczny, a przy tym niesporny charakter, co słusznie uwypuklają w swoich środkach odwoławczych wszyscy apelujący.

Podkreślić zatem trzeba, iż Sąd meriti zgromadzony w sposób właściwy i pełny materiał dowodowy poddał drobiazgowej analizie, wyprowadzając jednak z niego błędne wnioski, a także dopuszczając się błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, gdyż zasadność jego ocen i wniosków, wyprowadzonych z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Brak w szczególności w rozumowaniu i wnioskowaniu Sądu I instancji konsekwencji w zakresie oceny działań i zachowania oskarżonego na przestrzeni czasu objętego zarzutem, tj. od września 2012r. do 9/10 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w toku postępowania winien był dokonać analizy w kierunku tego czy zachowanie oskarżonego mogło wyczerpywać dyspozycje art. 302 § 1 kk, a więc stanowić przestępstwo faworyzowania niektórych wierzycieli z pokrzywdzeniem zaspokojenia innych. Wydaje się, iż częściowo dokonane słusznie przez Sąd Rejonowy ustalenia sugerują, że taka możliwość była realna także i co do zachowania oskarżonego w dniu 7 września 2012r., co zauważają skarżący w uzasadnieniach apelacji. Analizując stronę podmiotową działania oskarżonego należało zastanowić się bowiem nad tym czy wolą oskarżonego było zaspokojenie jednego z wierzycieli kosztem możliwości zaspokojenia innych objętych zarzutem. Szereg okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wydaje się potwierdzać, że właśnie faworyzowanie poszczególnych, wymienionych w zarzucie wierzycieli nie leżało u podstaw działania oskarżonego. Strona podmiotowa przestępstwa stypizowanego w art. 302 § 1 kk polega na umyślności w obu jej postaciach, tzn. zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego; niewypłacalny dłużnik musi sobie zatem zdawać sprawę, że jego zachowanie, polegające na spłacie lub zabezpieczeniu niektórych tylko wierzycieli, może grozić szkodą innym wierzycielom i chcieć tego albo się na to godzić (por. J. Majewski: Komentarz do art. 302 kk, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III; A. Michalska – Warias: Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 stycznia 1939r. (3 K. 1024/38), w składzie siedmiu sędziów, już wskazywał, iż omawiane przestępstwo może być popełnione tylko w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik musi zatem chcieć swoim zachowaniem wyrządzić szkodę wierzycielom; wystarczy również, aby dłużnik miał świadomość tego, że swoim zachowaniem taki skutek może wywołać, i na to się godzić. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie sposób przypisać

umyślności w zachowaniu oskarżonego. Rację mają bowiem skarżący, że zebrany materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, iż zamiarem oskarżonego nie było wcale faworyzowanie określonego wierzyciela, a jedynie chęć realizacji zawartego porozumienia z jednym z wierzycieli w toku toczącego się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach postępowania karnego w sprawie o sygn. akt IV K 84/09. Sąd Rejonowy w sposób dość oderwany od realiów wspomnianej wyżej sprawy karnej dokonał oceny zachowań oskarżonego, inaczej oceniając je gdy idzie o działania w dniach 9 i 10 kwietnia 2013r., a inaczej odnośnie działania wcześniejszego, z dnia 7 września 2012r. Prawdą jest oczywiście, iż w tej ostatniej dacie oskarżony nie był jeszcze zobowiązany mocą skazującego orzeczenia Sądu w sprawie karnej do zapłaty pokrzywdzonej spółce kwoty 200.000 złotych, tym niemniej spłata ta, poczyniona w dniu zawarcia porozumienia, tj. 7 września 2012r., była niejako warunkiem koniecznym do jego zawarcia, dodatkowo w końcowej fazie procesu (12 dni przed datą ogłoszenia wyroku), dając szansę sprawcy na orzeczenie wobec niego kary w wariantcie wolnościowym. Wszak względem oskarżonego postępowanie przed Sądem Okręgowym toczyło się od listopada 2007r., kiedy to przedstawiono mu w sprawie zarzuty, zaś wyrok skazujący w sprawie o sygn. IV K 84/09 zapadł po ponownym jej rozpoznaniu, tj. po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 19 marca 2009r., sygn. akt II AKa 35/09, wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 listopada 2008r., sygn. akt IV K 10/08, mocą którego M. K. za przypisane mu czyny z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i z art. 300 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk wymierzono wówczas karę łączną w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W takich zatem okolicznościach trudno oceniać w sposób odmienny poszczególne działania oskarżonego, polegające na dokonywaniu spłat wierzyciela w dniach 7 września 2012r. oraz 9 i 10 kwietnia 2013r. Należy zgodzić się w pełni z obrońcami gdy wywodzą, iż podstawa spłaty zobowiązań względem jednego z wierzycieli – (...) Sp. z o. o., tj. zawarte z nim pisemne porozumienie, jak i motywacja, którą kierował się oskarżony przy dokonywaniu poszczególnych wpłat kwot po 200.000 złotych, pozostawały takie same. Brak realizacji choć w części zobowiązania na rzecz pokrzywdzonej spółki, a zatem bierność w toku procesu w dążeniu do zaspokojenia pokrzywdzonego wierzyciela, z dużą dozą prawdopodobieństwa mogła prowadzić do wydania względem oskarżonego ponownie wyroku skazującego go na bezwzględną i surową karę pozbawienia wolności. Jak ważką stała się okoliczność zawartego porozumienia świadczy treść samego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach, który w pkt 6 swojego orzeczenia zobowiązał oskarżonego (zapewne w miejsce obowiązku naprawienia szkody) na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk do bezwzględnego przestrzegania obowiązku terminowej realizacji porozumienia zawartego dnia 7 września 2012r. pomiędzy oskarżonym a firmą (...) Sp. z o. o. z/s w G.. Także i treść § 5 ust. 1 niniejszego porozumienia nie pozostawia wątpliwości co do ścisłego powiązania zawartego porozumienia z przedmiotem postępowania karnego toczącego się przed Sądem Okręgowym, skoro jego strony same postanowiły, iż porozumienie to, wyczerpując w całości wzajemne ich roszczenia, stanowi realizację obowiązku naprawienia szkody w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, w razie wydania wyroku skazującego w toczącym się procesie (nota bene znajduje to także swe potwierdzenie w zapisie oświadczenia pełnomocnika pokrzywdzonej spółki złożonego na rozprawie w dniu 12 września 2012r., kiedy to potwierdził on dokonanie przez oskarżonego wpłaty wynikającej z porozumienia kwoty 200.000 złotych, podtrzymując stanowisko zawarte w porozumieniu - k. 1512verte akt).

Dokonując kontroli odwoławczej przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analizując treść środków odwoławczych należy zatem z całą mocą zatem wskazać, że nie sposób w niniejszej sprawie poszczególnych zachowań oskarżonego z 7 września 2012r., a następnie z 9 i 10 kwietnia 2013r. oceniać odmiennie, jak czynił to Sąd Rejonowy, tylko dlatego, iż w czasie pierwszego z działań nie został wydany jeszcze wyrok skazujący, orzekający także obowiązek probacyjny. Zamiarem oskarżonego tak w czasie pierwszej ze spłat, jak i później, nie było celowe i świadome działanie na szkodę innych wierzycieli, nie godził też się on na to, że jego zachowanie może spowodować szkodę części jego wierzycieli. Biorąc udział w procesie i mając świadomość możliwości zapadnięcia wobec niego surowego wyroku, skazującego go na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, jego motywacja była cały czas tożsama, najpierw sprowadzając się do konieczności zawarcia porozumienia, a następnie bezwzględnej realizacji jego warunków. Dodatkowo bez znaczenia z punktu widzenia oskarżonego było to czy jego motywacja do dokonania spłaty konkretnego wierzyciela wynikała z zawartego porozumienia, rozumianego przez niego jako ugoda sądowa, czy też z wyroku Sądu. Idąc tokiem rozumowania

Sądu orzekającego, należałoby zadać sobie pytanie, jak ocenione zostałyby zachowanie oskarżonego wówczas, gdyby porozumienie przewidywało w swej treści późniejszy termin zapłaty pierwszej z sum pieniężnych, np. w dniu wyrokowania czy też nawet później, już po uprawomocnieniu się wyroku. Wówczas jednak motywacja oskarżonego odnośnie dokonywanych spłat pozostawałaby niewątpliwie taka sama w czasie biegnącego względem niego okresu próby, dając podstawę do weryfikacji jego postawy i prognozy na przyszłość, dodatkowo będąc motywowanym przez kuratora (co przecież potwierdzają akta IV K 84/09).

W tej sytuacji, na podstawie tak zgromadzonych dowodów i płynących z nich wniosków, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przypisać oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 302 § 1 kk. W przedmiotowej sprawie brak dowodów na to, by oskarżony miał dopuścić się umyślnie zarzucanego mu czynu; niewątpliwie dokonując poszczególnych spłat kwot po 200.000 złotych, zgodnie z zawartym porozumieniem, nie działał z zamiarem pokrzywdzenia innych swoich wierzycieli, nie godził się też na to, a jedynie, jako osoba nie znająca się na zawiłościach prawa, biorąca jednak czynny udział w toczącym się przez lata postępowaniu karnym, chciał uzyskać szansę na wyjednanie korzystnego dla siebie wyroku.

Na marginesie jedynie można wskazać, iż bez większego znaczenia dla sprawy niniejszej pozostawała okoliczność dotycząca źródła pochodzenia pieniędzy spłacanych wierzycielce, zgromadzone dowody jednak w postępowaniu nie pozwoliły zweryfikować negatywnie tezy lansowanej przez oskarżonego, a dotyczącej uzyskania znacznej kwoty pieniężnej przez oskarżonego od ojca niedługo przed jego śmiercią, jak i później, w następstwie podpisanej w dniu 28 marca 2013r. z matką i siostrą umowy o częściowy dział spadku.

Mając na uwadze powyższe wywody oraz dokonaną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, czego konsekwencją było obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu w sprawie.